

Sygn. akt III Ca 1072/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Kołeczko-Waławik

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 roku w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. J. (J.)

przeciwko T. B. (B.), A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 24 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 102/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 110,70 zł (sto dziesięć złotych i 70/100), w tym 20,70 zł (dwadzieścia złotych i 70/100) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu powodowi w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Teresa Kołeczko-Waławik

Sygn. akt III Ca 1072/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 24 lutego 2017r. Sąd Rejonowy zasądził solidarnie od pozwanych T. B. i A. B. na rzecz powoda R. J. kwotę 1480 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. (pkt 1), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód R. J. znalazł w Internecie ogłoszenie zamieszczone przez Powiatowy Urząd Pracy w K. o ofercie pracy na stanowisko ślusarza – spawacza w firmie pozwanej A. (...) A. B. w R.. W dniu 24 października 2013 r. powód przyszedł do firmy pozwanej, która po konsultacji z mężem T. B. zdecydowała się zatrudnić powoda przy pracach przy stawianiu betonowego ogrodzenia. W trakcie rozmowy pozwana i powód nie ustalili jakie wynagrodzenie otrzyma za tę pracę powód. Powód rozpoczął pracę u pozwanych od 25 października 2013 r. i zajmował się spawaniem stóp pod betonowe słupki ogrodzeniowe, pomagał przy stawianiu ogrodzenia i wykonywał inne prace na nieruchomości pozwanych na ich polecenie. Pozwany polecił powodowi aby spisywał sobie godziny pracy. Powód pracował u pozwanych przez 8 godzin dziennie, w tym również w soboty. Po upływie tygodnia pracy pozwani nie ustalili z nim stawki wynagrodzenia. W sobotę 9 listopada 2013 r. po zakończeniu pracy ok. godz. 15.00 pozwana wypłaciła powodowi wynagrodzenie za wykonaną pracę w wysokości 560 zł. Powód był niezadowolony z wysokości otrzymanego wynagrodzenia i postanowił, że nie będzie dalej pracował u pozwanych. We wtorek 12 listopada 2013 r. około godz. 8.00 pozwani kontaktowali się z powodem z pytaniem dlaczego nie ma go w pracy. Pozwany przyjechał

także do mieszkania powoda. W dniu 12 listopada 2013 r. wieczorem oraz rano dnia następnego pozwani dzwoniли do powoda z propozycją aby przyszedł do nich i wtedy porozmawiają o stawce wynagrodzenia i pracy. W dniu 12 listopada 2013 r. o godzinie 14.48 pozwany wysłał powodowi smsa z informacją, iż oczekuje go następnego dnia o godz. 7.00 w gotowości do pracy z konkretną informacją za ile chce pracować, a jeśli się nie stawi, to informacje o zarobkach powoda „na boku” wyśle na ręce komornika. Dwie minuty później pozwany wysłał powodowi smsa o treści „stawka jaką mogę Panu zaproponować do końca roku po tym jak Pan olał robotę to zgodnie z Pana życzeniem najniższa krajowa. Mimo iż na nowy okres chciałem Panu zaproponować 12 zł na godzinę. O wyższej stawce możemy porozmawiać od nowego roku. Pozdrawiam i czekam na decyzję”. Powód przyszedł do pracy 13 listopada 2013 r. i od godz. 11.00 podjął pracę. W tym dniu nie rozmawiał z pozwanymi, tylko pracownicy pozwanej K. S. i W. M. przekazali mu co ma robić. Kolejnego dnia pracował od godz. 7.00 pomagając przy stawianiu ogrodzenia na posesji pozwanych i wykonywał kolejne zbrojenia pod słupki do ogrodzenia. W dniu 14 listopada 2013 r. strony ustaliły, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 10 zł za godzinę pracy do końca roku, a od nowego roku stawka godzinowa powoda miała wzrosnąć do 12 zł/h. W dniu 9 grudnia 2013 r. pozwany ubliżając powodowi zarzucił mu opieszałość, stwierdził, że się nie wyrabia, źle pracuje, nie przychodzi do pracy i zwolnił go z obowiązków. Kiedy powód zażądał wynagrodzenia za wykonaną pracę w wysokości 1.480 zł, bo przepracował 148 godzin, pozwany odpowiedział, by przyszedł następnego dnia, bo on płaci dziesiątego dnia miesiąca. W dniu 11 grudnia 2013 r. powód wysłał pozwanemu 2 smsy z wiadomościami, że jeszcze tego samego dnia o godz. 15.00 przyjdzie po pieniądze, a jeśli ich nie otrzyma to znajdą się w sądzie oraz, że należy mu się 1.480 zł. Pieniądze nie zostały mu zapłacone. Furtka, którą zespawał powód została następnie przerobiona i zamontowana w ogrodzeniu przez pracowników firmy (...)H.U. (...)W. S.. W piśmie z dnia 12 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.480 zł tytułem wynagrodzenia za pracę pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Pozwana nie odebrała przesyłki z pismem powoda z dnia 12 grudnia 2013 r. i przesyłka wróciła do powoda niepodjęta w terminie. Powód wykonywał pracę na nieruchomości pozwanych 13 listopada 2013 r. w godzinach od 11.00 do 16.00, a w pozostałe dni robocze i w soboty w godzinach od 7.00 do 15.00, z wyjątkiem 3 i 4 grudnia 2013 r. kiedy to pracował do 17.00. W dniu 21 listopada 2013 r. oraz w dniach 25-27 listopada 2013 r. powód nie wykonywał pracy na rzecz pozwanych. W dniu 21 listopada 2013 r. pozwany miał wizytę u okulisty. W dniu 25 listopada 2013 r. po przyjeździe do pracy pozwana powiedziała powodowi, że nie ma dla niego pracy w tym dniu i zadzwoni do powoda kiedy będzie dla niego przygotowana jakaś praca. Pozwany wrócił do domu i oczekiwał na telefon od pozwanej. Pozwana zadzwoniła do powoda dopiero 27 listopada 2013 r. wieczorem i powód wrócił do pracy u pozwanych 28 listopada 2013 r. W dniu 9 grudnia 2013 r. powód pracował u pozwanych w godzinach 7.00-10.00. W okresie od 13 listopada 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. powód przepracował u pozwanych łącznie 148 godzin.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, zgodnie z art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. podkreślając jej istotny element – umówioną stawkę godzinową wynagrodzenia. Wskazując na rodzaj wykonywanych przez powoda prac: spawalnicze przy stawianiu ogrodzenia oraz inne prace zlecane na bieżąco ocenił, że pozwani nie zlecili powodowi wykonania konkretnego dzieła. Jak wynika z zeznań świadka P. G. to pozwani, a zwłaszcza pozwana, wydawali zarówno temu świadkowi jak i powodowi każdego dnia polecenia co mają robić. Sąd uznał, że pozwana była również stroną umowy o świadczenie usług zawartej z powodem. W zakresie ilości przepracowanych przez powoda godzin Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz sporządzonym przez niego zestawieniu przepracowanych godzin (k. 72), z których wynikało, że powód przepracował u pozwanych łącznie 148 godzin. O odsetkach ustawowych orzeczono na mocy art. 481 k.c. Oddalenie powództwa dotyczyło odsetek ustawowych za dzień 10 grudnia 2013 r., kiedy to roszczenie powoda nie było jeszcze wymagalne. O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji pozwani zaskarżyli wyrok w całości. Zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż: powód znalazł ogłoszenie o pracy w Internecie podczas, gdy ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego wynika, że powód wiedzę o możliwości podjęcia współpracy powziął z ogłoszenia na płocie nieruchomości; pozwana zatrudniła powoda podczas gdy z zeznań świadków, korespondencji elektronicznej i zeznań pozwanych wynika, że wszelkie prace zlecane były przez pozwanego, a nie pozwaną; powód pracował u pozwanych przez określony w uzasadnieniu czas, w określonych godzinach podczas gdy z zeznań świadków wynika, że nie mają wiedzy ile godzin przepracował, a sam powód również nie przedstawił w tym zakresie rozliczeń; powód wykonywał szereg prac na polecenie pozwanych

podczas gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że jedynym zadaniem powoda było wykonanie furtki, która to praca nie została wykonana w prawidłowy sposób. Wskazał na naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 233§1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zaniechanie dokonania wszechstronnej, należytej analizy zgromadzonych dowodów i ujawnionych okoliczności, a zwłaszcza: danie wiary zeznaniom świadka K., który był w konflikcie z pozwanymi i ze swojej działki nie był w stanie usłyszeć, czy zobaczyć co dzieje się na działce sąsiadów; danie wiary w całości zeznaniom powoda podczas gdy z zeznań świadków wynikało, że aktywnie poszukiwał on osób, które zeznają niekorzystnie na rzecz pozwanych, co winno rzutować na ocenę wiarygodności zeznań powoda; oparcie się przy wyrokowaniu na okolicznościach niekorzystnych dla pozwanych pomijając dowody przemawiające na korzyść pozwanych, w szczególności zeznań świadków, którzy jednoznacznie wskazywali, że do obowiązków powoda należało wyłącznie wykonanie furtki (co wykonano nieprawidłowo), a nie pozostałe prace i przyjęcie rozliczenia wynagrodzenia niepopartego żadnymi obiektywnymi dowodami. Zarzucili obrazę prawa materialnego, a to art. 628§1 kpc poprzez przyjęcie, że przedmiotowa umowa nie kwalifikowała się jako umowa o dzieło, w której określono sposób obliczenia wynagrodzenia podczas gdy w istocie strony łączyła umowa o dzieło; art. 750 kc poprzez przyjęcie, że zawarta umowa stanowiła umowę o świadczenie usług podczas gdy w istocie była to umowa o dzieło, o czym świadczą zeznania świadków i treść wiadomości elektronicznych pozwanego.

Ze względu na powyższe zarzuty wniesli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych; ewentualnie domagali się uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wnosil o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, że wykonywane przez powoda czynności nie prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła i trafnie zakwalifikował roszczenie jako umowę o świadczenie usług. Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego i wnioski tego Sądu dotyczące podstawy prawnej roszczenia powoda w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej, w związku z zawartą przez strony umową o świadczenie usług.

Z całokształtu okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu wynika, iż powód o pracy powziął informację z witryny internetowej, umówił się na spotkanie z pozwaną i podjął z pozwanymi współpracę. Potwierdzeniem powyższego jest wydruk ze strony internetowej Urzędu Pracy. Niesporny okres, w którym powód świadczył pracę to 13 listopada 2013r. do 9 grudnia 2013r. w czasie od godz. 7 do 15 i został wykazany dokumentem w postaci wykazu dniówek i ilości godzin, a także zeznaniami świadków. Potwierdzili oni wykonywanie prac na rzecz pozwanych i wskazywali na przykładowe rodzaje wykonywanych przez powoda czynności. Skupiały się one na spawaniu konstrukcji stalowych, mocowaniu słupów, wykonywaniu zbrojeń, czy też drobnych pracach jak wylewki betonowe, prace ziemne, rozładowywanie materiałów, cięcie drzewa. Ustalone w dniu 12 listopada 2013r. wynagrodzenie godzinowe wynosiło 10 zł.

Powyższych przedmiotowo istotnych elementów zawartej umowy nie zdołają podważyć apelujący, którzy odwołują się do kwestii ubocznych dla sprawy, koncentrując się na wybiórczej i dowolnej polemice z ustaleniami sądu. Odnosząc się do zarzutów w tym względzie wskazać należy, iż z materiału dowodowego nie wynika, iż powód powziął wiedzę o pracy u pozwanych z ogłoszenia wywieszonego na ogrodzeniu. Świadkowie wskazywali jedynie na taką możliwość, gdyż ogłoszenie znajdowało się w pewnym okresie czasu wywieszone w miejscu publicznym. Świadek P. G. potwierdził tok zatrudnienia poprzez zapoznanie się z ofertą internetową, gdyż pracę rozpoczął w podobnych okolicznościach, niewiele wcześniej niż powód. Potwierdził on nadto fakt wykonywania pracy na rzecz skarżących, w szczególności zatrudnienia przez pozwaną, która wydawała codziennie rano polecenia ustne, czasami pisemne. Stanowiska tego nie zdoła zanegować pozwana, która wprost wskazała, iż przychodziła, sprawdzała pracę, przekazywała polecenia powodowi, wypłacała mu pieniądze, zamieszczała ogłoszenie na stronie internetowej Urzędu Pracy, kontaktowała się

z powodem w kwestii absencji w pracy. Wykazany został przy tym czas pracy powoda, a Sąd Okręgowy podziela oparcie się w tym względzie na zestawieniu przedstawionym przez powoda (k. 72) i zeznaniu samego pozwanego, który wprost wskazał na taki sposób dokumentowania przepracowanych dni i godzin oraz rozdzielania pracy przy pomocy żony. W konsekwencji za niekwestionowany uznał wykaz godzin (k. 209). Nieudowodnione pozostaje twierdzenie o pracy powoda ograniczonej do wykonania furtki w świetle zeznań pozwanego, który był zadowolony z jego pracy, ocenił dobrze ilość wykonanej pracy oraz wskazał na fakt zatrudnienia powoda przy zrobieniu i zamontowaniu furtki, wykonywaniu dalszych prac spawalniczych przy drugiej części ogrodzenia.

Dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne znajdują oparcie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego, a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne - w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia - zarówno sporządzony przez powoda wykaz dniówek i liczby przepracowanych godzin, jego zeznania, zeznania wnioskowanych świadków i uznał, że roszczenie jest w całości udowodnione. W ocenie Sądu Okręgowego taka ocena wiarygodności dowodów nie jest sprzeczna z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności, czego wyraz dał sąd w uzasadnieniu wskazując, iż zeznania powoda i świadków były spójne i ze sobą korelowały, a odmawiając wiary zeznaniom pozwanej jako sprzecznych z powyższymi dowodami ze źródeł osobowych. Uznanie wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów samo w sobie nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest wystarczające dla zakwestionowania oceny dowodów przekonanie pozwanej o innej niż przyjął Sąd Rejonowy doniosłości zeznań powoda. Nie można bowiem zgodzić się z zarzutem skarżących kwestionujących błędną ocenę jego zeznań z tej tylko przyczyny, że poszukiwał on świadków. Nieuprawniony jest przy tym zarzut, że poszukiwał świadków by zeznawali niekorzystnie. Trafnie także Sąd I instancji odmówił mocy dowodowej zeznaniom pozwanej. Ocenę wiarygodności w tym zakresie potwierdzają bezpośrednio zeznania świadka P. G.. Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Rejonowego, że świadek ten wskazał faktyczny zakres prac wykonywanych przez powoda. W szczególności strona pozwana w dostrzegalny sposób starała się umniejszać charakter jego prac, by zwolnić się z odpowiedzialności.

W tych okolicznościach jest bezsporne, iż głównym przedmiotem umowy były prace spawarsko-ślusarskie. Zarówno z treści uzgodnień jak i zeznań wszystkich świadków i przesłuchania stron wynika w jednoznaczny sposób, że prace te miały charakter czynności powtarzalnych, a ustalona stawka wynagrodzenia była godzinowa.

Taki cykliczny sposób wykonywania prac przez przyjmującego zlecenie w oczywisty sposób nie ma charakteru dzieła, skoro nie doprowadza do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawarcia umowy, jakim jest wytwór z góry przewidziany w umowie i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Zasadnie Sąd Rejonowy ustalił, że wiążąca strony umowa była umową o świadczenie usług. Próba kwalifikowania niniejszej umowy jako umowy o dzieło jest nieuzasadniona. Cechą wyróżniającą umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług jest zawsze konkretny i sprawdzalny rezultat, podczas gdy w przypadku umowy o świadczenie usług rezultat nie jest elementem koniecznym, lecz osobiste spełnienie świadczenia przez zleceniobiorcę. Przesłanka zastosowania art. 750 k.c. nadto wyraża się w tym, że strony ustaliły godzinową stawkę wynagrodzenia, co wyklucza możliwość zakwalifikowania umowy wiążącej strony jako umowy o dzieło w rozumieniu art. 628 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanych jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c w zw. z art. 98 k.p.c. w zw z § 8 pkt 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714). Ponieważ wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 1480 zł pozwani jako strona przegrywająca proces obowiązani są zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w zasądzonej w wyroku wysokości stanowiącej 50% stawki minimalnej (90 zł) powiększonej o wartość podatku VAT (20,70 zł).

SSO Teresa Kołeczko-Waławik